N^er 262. ROK 1835. PONIEDZIAŁEK 16 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Serafiona Męczenika.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Włodziemir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"6"',589	— 9° '5	0"', 86	Wschodni słaby	Pochmurno	
12	5 , 885	— 4, 2	1, 04	Pn. Wschodni średni	,, ,,	
15 3	5 , 367	— 4 , 1	1, 13	,, słaby	,, ,,	
9	4 , 333	— 5 , 6	1, 10	,, średni	,, ,,	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Cześć Urzędowa

KOMITET

W celu ułatwienia exwojskowym polskim wyjazdu do Anglii lub Francyi ustanowiony.

Zawiadamia wszystkich exwojskowych polskich, którzy nie będąc tutejszo-krajowymi, już to w mieście Krakowie, już w okręgu przemieszkują, że na mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 30 września r. b. do L. 6043 D. G. S. zapadłéj, Komitet z 4ch Obywateli W. M. Krakowa i Dyrektora Policyi składający się, w celu ułatwienia rzeczonym exwojskowym wyjazdu do Anglii lub Francyi zawiązany został, i że posiedzenia swoje począwszy od dnia 18 b. m. w każdą środę i w każdy piątek w gmachu Sądów Pokoju na dole pod L. 176 przy ulicy Kanonnéj położonym, w godzinach rannych odbywać będzie; wzywa przeto wszystkich exwojskowych polskich, którzy tytułu konstytucyjnego tutejszo-krajowości nieposiadając, do Anglii lub Francyi wydalić się mają zamiar, ażeby w rzeczonych dniach do kancellaryi Komitetu osobiście stawiać się i tam deklaracye swoje, dokąd udać się zamierzają, składać zechcieli; ostrzega przytém Komitet, że czas urzędowania jego, nie może być nieograniczonym, ktokolwiekby przeto z wezwania niniejszego nie korzystał, złe skutki z opóznienia pochodzić mogące, sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 11 listopada 1835 roku.

Prezydujący w Komitecie
(3r.) *Sobolewski.*

Cześć Nieurzędowa

KRAKOW. Z Warszawy donoszą że Wisła na dniu 9 t. m. stanęła; tameczni mieszkańcy oddawna nie pamiętają tak wczesnego zamarźnięcia Wisły. U nas stanęła Wisła tą razą o kilka dni później niżeli pod Warszawą, bo dopiero 12 t. m.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

WARSZAWA 13 Listopada. Dziś J. C. W. Wielki książe Michał Pawłowicz, wracając z Niemiec przybył do Warszawy i stanął w pałacu Łazienkowskim. Godziną wcześniej

wrócił tu także z Rossyi Feldmarszałek JO. Xiąże Warszawski Paszkiewicz Erywański Namiestnik Królestwa.

Kijów 22 *Paźdź:* Dziś późno wieczorem przybył do naszego miasta N. Cesarz Mikołaj I. i zajechał wprost do kijowo-pieczarskiej Laury, a choć już była godzina późna bo 9ta wieczorem, rozkazał sobie otworzyć cerkiew, i wszedłszy do świątyni sam jeden tylko, przy świetle kilku świec, w zupełnej cichości zanosił modły do Boga. Nazajutrz rano udał się Najjaśniejszy Cesarz do lochów kijowo-pieczarskiej Laury, oglądał potem arsenał, forteczne warownie, odbył przegląd stojących tu saperów i żandarmów, zwiedził pensyę panien, szkoły, uniwersytet, a następnie wróciwszy do mieszkania przyjmował nadzwyczajnego posła Anglii lorda Durham, który przed kilku dniami przybył do Kijowa z Odessy. Wieczorem o godzinie 6tej odjechał N. Cesarz do Białej Cerkwi.

Petersburg 2 *Listopada.* N. Cesarzowa z córką swoją W. ks: Olgą przybyła dnia 27 października do Carskiego sioła.

Paryż 4 *Listopada.* W d. 16 b. m. rozpocznie się sprawa machiny piekielnej. Zdaje się że Fieschi usiłuje jak najbardziej odwlekać wyznania któreby sprawę jego w należytem świetle wystawiły. Za wiele jednak już powiedział, ażeby sądy nie mogły bliższych wyjaśnień na nim wymusić. Ciekawą będzie rzeczą widzieć, jaką przyjmie postawę w obliczu najwyższego sądu. Próżny jego charakter zapowiada, że przy naocznej konfrontacyi z współobwinionych, prawda na jaw wyjdzie. Głoszą że u Pepina znaleziono rysunek machiny piekielnej, okoliczność ta mogłaby rzucić niejakie światło na rozgałęzienie spisku.

Dziennik Paryzki pisze że junta centralna z Andujar, przed rozwiązaniem się nakazała wszystkim podwładnym sobie juntom, ażeby to samo uczyniły. Zdaje się że tylko junty z Malagi i Grenady rozkazu tego nieusłuchały. Rozszerza się wieść że w d. 27 i 28 z. m. zaszły dwie znaczne potyczki pomiędzy Krystynistami i Karlistami. W dniu 27 odnieśli Krystyniści wielkie nad Karlistami korzyści i zdobyli Salvatierra, lecz nazajutrz nadeszły znaczne posiłki, a Kordowa do Vittoryi powrócić był zmuszony.

Dnia 25 *Paźdz:* wyruszył pułkownik Evans i jenerał Jauregui w 700 ludzi i 200 koni i z oddziałem konnej artyleryi z Bilbao ku Durango. W odległości dwóch godzin od tego miasta napotkali 5 batalijonów Karlistów pod dowództwem jenerała Sarazy. Karliści rozpoczęli ogień, trzymali się dosyć długo, lecz zmuszeni zostali do odwrotu; ścigani przez Krystynistów drzybyli do Durango, gdzie przez 4 batalijony z Alava i 2 z Guipuzcoa wspierani, oparli się znowu, i zmusili Krystynistów do ustępowania. Krystyniści tegoż samego jeszcze wieczoru wrócili do Bilbao.

Gazeta Codzienna pisze, że infant hiszpański Don Sebastian przybył do głównej kwatery Don Karlosa. Don Sebastian bawił dotąd we Włoszech, przejeżdżał teraz część Francyi, a w d. 29 października przebył granicę francuzką. Infant ten jest synem księżny Bejry a zatem siostrzeńcem Don-Karlosa, urodził się w roku 1811 a w roku 1832 zaślubił księżnę Maryę Amalię siostrę króla Neapolitańskiego. GPS.

Stambuł 3 *Października.* Miasto Damascus jest niezmiernie oburzone z powodu że Arabowie zatrzymali im w Bagdad karawanę z 3000 wielbłądów złożoną, żądając okupu po 20 dollarów od sztuki, ceną zaś zwyczajną są dwa dollary, Arabowie podają za powód téj to opłaty, że dla zasłonienia własności swojéj od rabunku musieli pokoleniom Arabskim nad granicą Syryjską będącym, wielkie summy wypłacać. Pułkownik Chesnéj zostaje jeszcze w Bir, w układach swoich z Arabami o wolną żeglugę na Eufracie, zrobił dotąd małe postępy, Arabowie bowiem nie nawidzą wszelkiéj nowości i odgrażają się że kamieniami rzekę zawalą, jeżeliby kto chciał po niéj żeglować.— Mehmed Ali zniósł wprawdzie za ten rok monopolium jedwabnictwa,

wywóz jednak jedwabiów do Syryi jest jeszcze zakazany.

Katarro. Piszą pod d. 19 paźd: z tego miejsca: Dotąd nieudało się jeszcze nigdy zaprowadzać zupełnéj zgody pomiędzy Montenegrinami i graniczącemi z nimi Turkami, z tego powodu zostawiona była wolność pojedynczym pokoleniom do wzajemnego porozumienia się. Tym sposobem ugodziło się pokoleoie Montenegrinskie, nazwiska Kutschi z Turkami w Podgoritza, zaledwie jednak wydane zostały wzajemne zaręczenia stosunków przyjaźni, gdy Montenegrinczycy zbliżywszy się bez dostatecznéj straży z trzodami swojemi ku granicy tureckiéj, zostali przez nich napadnięci. Dwudziestom pasterzom ucięto głowy i zaniesiono je jako zwycięstwa do miasta, Turcy zabrali przy téj sposobności także kilka tysięcy owiec. U Montenegrinczyków równie jak w Albanii jest zemsta najświętszą powinnością, nietylko każdego narodu, ale nawet każdéj pojedyńczéj osoby. Jeżeli więc winny wykryty nie został albo zemsta na nim wywartą być nie mogla, w ówczas obrażony mscił się na jego rodzinie, gminie lub pokoleniu. Jeżeli obrażający jest osobą mało snaczącą, w ówczas zemsta dotknie najznakomitszą osobę z całéj jego rodziny. Wyrządzona więc przez Turków zbrodnia musiała być zemszczoną, a że warowne miasta i znaczne siły bronią Turków od jawnego napadu, więc mniéj strzeżone miejsce, wybrano za przedmiot zemsty. Forteca Schabiak strzeżona tylko przez własnych, nie przygotowanych, żadnego napadu niespodziewających się mieszkańców, została w największéj ciszy zdobytą; wyrżnięto wszystkich mieszkańców, i tym sposobem zemszczono się za postępek Podgoritzanów. Barbarzyństwo takie oburza wprawdzie każdego, ale Turcy byli sami do tego powodem, a jeżeli na przyszłość będą zgodniejszemi, zapewne sceny te nie będą odnowione. Montenegro nie chce połączyć się z Albaniją i Bosniją gdyż podczas powstania w tych prowincyach żadnéj im pomocy udzielić nie chciała. Gdyby zaś Porta chciała Montenegro podbić, potrzebowałaby do tego najmniéj 30 tysiącznej armii, któraby zaledwie zdołała zmusić Montenegro do posłuszeństwa. Lecz jakaż byłaby korzyść z téj krwawéj i niebezpiecznéj wyprawy Montenegro jest najbiedniejszą krainą w Europie nie jest nawet wstanie opłacać swojego naczelnika (*Władika*). Chów bydła i rybołostwo, są całym dostatkiem tego wojennego narodu. Cóżby więc porcie przyszło z podbicia tego kraju? Oto posłuszeństwo i uległość zakończyłyby się zawsze razem z wyruszeniem armii, a głód i inne niedostatki nie dozwalałyby jéj przez długi przeciąg czasu w kraju tym zostawać. Porta wie dobrze o bezskuteczności tego zamiaru, nadto odstraszona już dawniéjszem nieudaniem się wyprawy na tych Sławian, podbicia ich zupełnie zaniechała.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

KANDYDACI

Na urząd prezydenta Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej.

Angielski dziennik *Sun* daje według pisma otrzymanego z Nowego-Yorku, następujący rys biograficzny trzech teraźniejszych kandydatów do prezydentostwa Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej.

»Van Buren, który jak się zdaje, otrzyma większość głosów za sobą, urodził się w obwodzie Kolumbijskim nad rzeką Potowmak. Pierwsze jego wstąpienie w zawód publiczny, nastąpiło 1804 roku, w którym okazał się jednym z najczynniejszych członków stronnictwa demokratycznego, gdy jako wyborca popierał mianowanie p. Morgan Levils na gubernatora kraju New-York. Mianowany w roku 1808 mandataryuszem swojego hrabstwa, został następnie w lat 4, to jest 1812 r., obrany senatorem centralnego obwodu; ale urząd ten piastował tylko do 1813 r. ustępując przed zjawiającem się podówczas stronnictwem federacyjnem. R. 1815

wyniesiony na stopień Altornej-General, a w następnym zaraz powtórnie do senatu wybrany; zaszczyt ten spotkał go na nowo w latach 1821 i 1825. Do wyboru jenerała Jackson on się najwięcej przyczynił; bo po nim on był najwięcej popularny, on jeden posiadał wpływ największy w kraju. W roku 1829 powołany na urząd gubernatora Nowego-Yorku, zrzekł się nie długo tych obowiązków, przyjmując miejsce w ministerstwie. Roku 1831 był mianowany posłem do Anglii; ale gdy senat nie potwierdził tego mianowania, Van Buren został odwołany. Później nieco dostąpił urzędu viceprezydenta, i na tym stopniu do dziś dnia zostaje. Jego osobista powierzchowność jest pełna przyjemności, obejście się delikatne, ugrzecznione. Co do wymowy parlamentarskiéj, zwłaszcza gdy bez przygotowania wystąpić wypadnie, nie masz mówcy, któryby z nim mógł iść w porównanie. Wiele z mów jego, a mianowicie te, które miał przy rozsprawach względem zniesienia uwięzień za długi, jakoteż za bilem o wynagrodzeniu oficerów i żołnierzy amerykańskiéj rewolucyi, są uważane za najpiękniejszy wzór wymowy, mianéj kiedy bądź w Senacie Związku Ameryki północnéj»

»Drugi kandydat pan Hugh L. White, rodem z południowéj Karoliny, pochodzi z starożytnéj rodziny irlandzkiej. Poświęciwszy się wcześnie powołaniu sądowego obrońcy, zyskał w krótkim czasie świetne imie, dostąpił nawet rzadkiego zaszczytu, że mającego dopiero lat 28 wieku, obrano sędzią (judge), wyższego trybunału; na tem miejscu zostawał aż do 1807 roku, w którym się do dymissyi podał. W krótce potem był mianowany na urząd Altornéj jenerał, a potem w tymże jeszcze roku do Senatu wybrany. Tu zasiadając położył niemałe zasługi; jemu albowiem winni są Amerykanie nowy kodex o własności gruntowéj. Roku 1809 obrano go członkiem sądu najwyższego, które to obowiązki lat 6 bez przerwy sprawował. W 1817 i następnie dwa razy jeszcze, spotkał go zaszczyt ponawianego na ten urząd wybierania, a w końcu był prezesem sądu najwyższego. Pan Hug White miany jest za najbieglejszego w całéj unii statystę. W ciągu całego zawodu swego publicznego, był stałym przeciwnikiem taryffy, nadużyć władzy wykonawczej i całego zarządu wewnętrznego.

»Trzecim kandydatem jest pan Daniel Welster, z kraju New-Hampspire, mający około lat 53 wieku. Obrany reprezentantem swego kraju na kongresie w roku 1812, opierał się ówczasowéj wojennéj polityce i głosował przeciwko bilowi pana Monroe, mającemu na celu zaprowadzenie pewnego rodzaju konskrypcyi wojskowéj; natomiast głosował zawsze za powiększeniem flotty. W tychto rosprawach i innych przedmiotach skarbowych, okazywał zawsze zdolność niepospolitą, jako mówca i jako statysta. Wybrany w r. 1820 na członka konwentu wyznaczonego w Bostonie do przejrzenia ustawy kraju Massachusets, napisał mowę odznaczającą się w widokach politycznych, jak niemniej krassomówskiem wykończeniem. Ta mowa zjednała mu zasłużoną głośność, którą przez prace swoje w obu izbach, podnieść i utrzymywać umiał. P. Webster używa prócz tego wielkiéj popularności w krajach północnych, a roszczenia jego do najwyższego stopnia w ojczyznie, są usprawiedliwione zarówno jego zdolnościami jak i zasługą. GCW

Doniesienie.

Skradziono list zastawny na 1000 złp. z dziesięcioma kuponami L. C. Nr. 185,326 oznaczony, posiadający lub wiedzący ktoby takowy posiadał lub w obieg puszczał, zechce o tem donieść redakcyi Gazety za stosownym wynagrodzeniem, w razie bowiem przeciwnym posiadacz rzeczonego listu za sprawcę kradzieży uważanym i jako taki w drodze właściwej do odpowiedzialności pociąganym będzie, zwłaszcza że już wszelkie środki ostrożności poczyniono.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 15 do 16 Listopada

Lipiński Józef ob: Maisel, Srednicki Ludwik wszyscy z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Witkowski, Buchowski Felix, Marchocka Marya, Oborska Zofia hr: wszyscy do Galicyi.